

Informacje



PLO kupiły kolejny statek typu Ro-Ro



Zespół wGospodarce

Polskie Linie Oceaniczne nabyły kolejną jednostkę typu Ro-Ro. Statkowi, zbudowanemu w duńskiej stoczni, nadano imię POL STELLA. Zastąpi on wysłużoną „Chodzież”, od której ma trzykrotnie większą długość linii ładunkowej.

Szczegóły zakupu przedstawili we wtorek podczas konferencji prasowej przedstawiciele PLO. Prezes spółki Dorota Arciszewska-Mielewczyk poinformowała, że transakcji dokonano 26 lipca w Istambule i tego samego dnia jednostka została przejęta przez polską załogę w Rotterdamie. Następnego dnia wieczorem statek wypłynął w swój pierwszy rejs pod dowództwem kpt. Jerzego Chylińskiego.

Jest to jednostka bliźniacza statku ro-ro POL MARIS, który Polskie Linie Oceaniczne zakupiły we wrześniu ubiegłego roku.

To drugi statek, który udało nam się zakupić na przestrzeni dwóch lat. To dla nas ogromny sukces. Od strony logistycznej było to ogromne przedsięwzięcie. Proces przejścia statku jest bardzo skomplikowany. Zaangażowało się w to bardzo wiele osób, którym dzisiaj chcę podziękować- podkreśliła Arciszewska-Mielewczyk.

Transakcję nadzorował i przeprowadził mecenas Krzysztof Piotr Kochanowski.

Przerejestrowanie statku z rejestru tureckiego do rejestru docelowego w 24 godziny to absolutne mistrzostwa. To zasługa wszystkich osób, które zaangażowane były w ten zakup. Ze stroną turecką współpracowało nam się bardzo dobrze. Jeszcze 20 lat temu, kiedy jako młody prawnik pracowałem w Polskich Liniach Oceanicznych, zajmowałem się sprzedażą statku. Dzisiaj współpracując z PLO, mam przyjemność je kupować. Bardzo cieszę się z tego obrotu sprawy - powiedział.

Statek został wybudowany w duńskiej stoczni Lindo w Odense w 2010 roku i jest zarejestrowany pod flagą maltańską pod nazwą POL STELLA. Wraz z POL MARIS obsługuje linię pomiędzy portami w Rotterdamie i Killingholme. Obie jednostki pływają w czarterze Stena Line BV.

Choć statek był budowany w Odense, ogromna część jego wyposażenia jest produkcji polskiej - zaznaczył Przemysław Marek z działu eksploatacji PLO.

Nowy statek zastąpi wysłużoną 30-letnią „Chodzież”. Jednostka ma długość 193 m i szerokość 26 m, a jej zanurzenie wynosi 7 m. Długość linii ładunkowej to 3663 m. Załogę stanowi 23 oficerów i marynarzy.

Jednostka wyposażona jest w nowoczesne silniki. Dla naszych marynarzy to jest taka zmiana, jakby przesiedli się z poloneza FSO do audi A6. W porównaniu do Chodzieży ma trzy razy większą pojemność ładunków - wyjaśnił Piotr Boike, odpowiedzialny technicznie w PLO za POL STELLA.

Sekretarz rady nadzorczej PLO Krzysztof Adamczyk powiedział we wtorek, że spółka zainteresowana jest zakupem nowych statków w polskich stoczniach.

Przystąpiliśmy do procesu restytucji, gdyż chcemy iść z duchem czasu. Wiąże się to nie tylko z zakupem statków, ale także wprowadzaniem wielu nowoczesnych systemów. Otwieramy się na współpracę z naszymi stoczniami. Te zakłady mają potencjał. Dobrze by było, gdybyśmy pamiętali, że w naszym regionie gospodarka morska powinna odgrywać kluczową rolę - zaznaczyła Arciszewska- Mielewczyk.

Polskie Linie Oceaniczne to przedsiębiorstwo armatorskie o 70 letniej tradycji w żegludze liniowej. Obecna działalność firmy koncentruje się na świadczeniu usług przewozowych drogą morską.

W czerwcu 1999 roku przedsiębiorstwo państwowe PLO zostało przekształcone w spółkę akcyjną. Największym, dominującym akcjonariuszem PLO (wg stanu na 5 lipca 2021 r.) jest Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. (98,25 proc). Śladowym akcjonariuszem jest jeszcze Stocznia Gdynia S.A. (w upadłości) posiadająca 0,75 proc. akcji. Akcjonariuszami Polskich Linii Oceanicznych są również pracownicy i ich spadkobiercy (3779 osób), którzy posiadają łącznie 1 proc. akcji spółki.

PAP/RO